

THE POLISH INSTITUTE  
and SIKORSKI MUSEUM  
20 PRINCES GATE LONDON SW7 1PT

B.I. 106/c

relacje nr. 1 - 8

OZ 3DP

31 stron paginowanych

Nazwa zespołu: RELACJE Z KAMPANII 1939 ROKU

Nazwateczki: Relacje z Ośrodka Zapasowego 3 Dywizji Piechoty

Sygn. archiw.: B.I.106/c

L.p.	data	treść	ilość stron
		<u>8 Pułk Piechoty Legionów</u>	
1	5. <u>XII</u> . 1945	major Tadeusz SABATOWSKI: relacja kwatermistrza 8 pp	12
2	wp.	kapitan int. st. st. Aleksander MIECZKOWSKI: relacja d-uy kompanii zwiadowczej 9 pp	4
3	28. <u>XI</u> . 1945	ppor. Roman JAROSZ: relacja d-uy kompanii 5 9 pp.	6
4.	22. <u>X</u> . 1945	ppor. rez. piech Jan KAKDAŃSKI: relacja d-uy plut. 8 pp;	1
5.	B.D	ppor. st. st. Tadeusz LUDWIKOWSKI: relacja 8 pp.	2
6.	15. <u>X</u> . 1945	ppor. Franciszek LUX: relacja d-uy plutonu	2
7.	22. <u>X</u> . 1945	ppor. Józef MAZURKIEWICZ: relacja d-uy I plutonu 8 pp	3
8.	24. <u>VII</u> . 1942	ppor. rez. Eugeniusz ŻYTOMIRSKI: relacja oficera baonu marszowego „Zygmund”	2

B.I. 106/c/1 Relacje

M. p. dnia 5. XII. 1945 r.

X SR 17670

1

Część I.

Nazwisko i imię: Sabatowski Tadeusz

Stopień wojskowy: major

Stosunek do służby wojsk.: służba stata

Rodzaj broni: piechota

Przydział w TK. 1939 r.: 8 p. p. Leg.

Zajmowane stanowisko: kwaternistrz pułku

Obecny przydział: starsze w 11. W.B.S.

Data spisania relacji: 5. XII. 1945 r.

OZ (8 pp) 3 DP  
(Kwaterm.)  
(- 199 -)

Przy piśmie niniejszej relacji korzystam z notatek, które sporobiłem w mieście pańskim 1939 r. Piśmie są one w skrócie pomocnymi dniami a uzupełniane w roku 1940 po otrzymaniu map.

Część II.

Mobilizacja

Jako kwaternistrz 8 p. p. Leg. będę się starał wzmiankować przede wszystkim mobilizację pułku, tabelę zadań. Pułk mobilizował się normalnie ze względu na kilka oddziałów formowanych systemem alarmowym tak nazywanym kolorowym.

Tabela zadań

a) Mobilizacja w alarmie:

Kamp ochronny kimp kolejarzy	-	3 kamp.
Baon awaryjny	-	3 kamp.
Kamp awaryjny samode.	-	1 kamp.
Kamp. Plot № 22	-	1 kamp.
K.P.K	-	jedna

b) Mobilizacja "N"

8 p. p. Leg. celem awaryjnymi pododdziałami - przygotowani do 5 dnia mobilizacji.

D-ca Pułku: Płk. Łybarski

Adjutant: kpt. Żelewski

D-ca Baonu I / 8 p. p. mjr Karzejko przygotowanie 2 dr. mobilizacji

B. I. 106 / c / 1

-2-

17670

2

II   8 p.p. Leg	myr Kaper	poopłomni	3 dn. mch
III   8 p.p. Leg	myr Smolinski	"	5 dn. mch
	Stwo oraz plni specjalne	"	4 dn. mch
	Kamp. Cyklisów 3. D.P. Leg.	"	6 dn. mch
II   43 p.p.	myr Lasota Jan	"	7 dn. mch
	Borau marmamy 8 p.p. Leg	"	9 dn. mch
	B. Zaprawy myr. Sabatowski	"	po 14 dn. mch.

c) Formowanych poro- plomni "ekole"

Boru D. N

Borau 2 Kamp + plni. c. n. u. ol. co. por SwowizichKamp olamawa por. Zywinzkiego

Hypotezie, mykni pomani i urbojenu zgodne z plomni mch bez iordnich brachow albo oddziolow piernego nutu. Imduwici owi powari-  
ne normaty jedyni oddzioty drugiego nutu, albo ktorych umiuduwmani  
i mykni pomani mioto byc pokonyte z mytlu birowego a ktore wolec  
skapych pomysiolow w ortowich olu latoch byto mi myptowiczy, ce. jednole  
i te Imduwici zostaly pokonane i oddzioty bez opomimie zostaly smoliti-  
rowane. Boru albo oddziolow piernego nutu byto piernonrednej jachoci  
oblyany to kb, uwidniemy, c. k. u. r. n. u. i dratek ppaw 37 m - wmytko  
produkcji polskiej. Kamp. plni N-22 urbojona w c. k. u. Glatkora  
produkcji francuskiej na orumicje polhoz a stomych pomysiolach celowni-  
cnych obliczanych na male myknicie rowniolow w olu m. rowniary  
juz przy piernych malotach. Boru albo oddziolow zaprawy byto  
jedyni w malych ilowach stane kb M-98 i c. k. u. M-08. Zywinzic i  
pawo w olnej i olstowej ilosci.

Sprej tabowny sprawiat najwiej ktopotu woy mi marmali-  
rowane z olizmi brachami, upnosi przynitymo. wymagaqcia napra-  
-my i urupemiu. Materji koniski tabowny olubny gonej przedta-

- wrata ni sprawa z hałmami wieńchami; artyleryjakiimi których to typów było nascoś brach. K.P.K. pracowały sprawnie chociaż były wyposażone słabiej, bombami już w pierwszym dniu woj. co natomiast wplynęło na opóźnieniu jej pracy.

Opóźnienie zostało przeprowadzone bez większych trudności mimo kilkukrotnego bombardowania Krasa i innych mobilizacyjnych pozycji żołnierzy znajdujących się w okolicznych wioskach. Telefony radiostacji, aparatów mobilizacyjnych zostały one już w 3 dniu woj. sumarycznie zkonarowane i wniknięcie w nie było niemożliwe. Odmienne warunki pracy przyniosły poprawienie żołnierzy pierwszego dnia u wzięcia nie poprawiła się ni z godziwą na godziwą sytuację wojenną. Praca pierwszego dnia przeprowadzona ni sprawnie dzięki ofiarnej pracy całego personelu walczyli i oddziałów mobilizacyjnych - praca trwa bez przerwy całe 24 godziny. W

2. II. 4. dnia woj. otrzymał rozkaz ustępu i p. gen. br. g. S. Marawin obywatel woj. 1000 ludzi do ewakuacji P. Z. L. Lublin, który od pierwszego dnia woj. stał się bombardowany mimo naszej obrony p. plad. Straty w kompanii p. k. N° 22 10 zabitych i około 25 rannych w tym ob. ca. kompan. p. k. w. Sikorski oraz wniknięcie tym c. k. u. Pocz. woj. sol 4 dnia woj. razem z gwałtownie wzięcia nadzyski ludzi które w tym dniu dochadza do 3000 mieszkańców i mieszkańców. So, to ludzie wysofami z zachodu, mater. p. u. wspaniały tak pod względem fizycznym jak i moralnym. Kolonialne trudności z naszymi kuchniami stały się już bez przerwy, brak materiałów i narzędzi, wydawanie stromy. Zakupuje się, szuka co rzadziej można powstałe braki.

4. II. W 5-yu dniu woj. przybyła około 5000 ludzi wysofami z zachodu i zachodu w tym dniu kompan. z szelty Pocz. ob. Lublin z Sinem. Komandy przeprowadzone ponad miarę - wspaniałe ludzi do okolicznych wsi ale nie pomieszczenia stały kwestią. Wyższe dni

B. I. 106 / c / 1 - 4 -

17670

4

kuchem polowych. Sprawy między innymi: na tem sporów w części ludności żyjącej na wsi w miastach i ich ratowniczości w części stolicy, co bliżej konow w kuchmach stolicy. Po przedstawieniu sprawy tej w D.O.K. 4. otrzymał w roku 1930 5000 ludzi mierzonych o Kawała marnem piernym. Na wyżywienie otrzymał jedynie pieczywo. Równocześnie wystosował do Kom. Służby Pożarnej dla dostawienia marnem piernym do Tarnopola.

Następuje ewakuacja stacji i pracowników z P.Z.L. Warszawa co znane już było trudności między innymi i wstąpieniu środków oraz organizacji trudna jest to opasać trzeba je zwiększyć i zwiększyć środki transportowe. Wobec odwołania transportu pomagają, wydaniem zwłaczono w dostawianiu środków transportowych.

4. IX

W dniu 5-gu września 1930 roku 16 ej potójce wzywamy do D.O.K. 4. i meldujemy mu w i.p. gen. bryg. Smorawinickiego od którego otrzymał w roku 1930 1193 p.p. do objętości 5-tych W. Bryg. Pom. (płk. Kaweckiego) w m. Kuzów oraz jednej kompanii siłochowickiej stacjonującej w m. Kuzów do si. kol. Lipce dla zabezpieczenia mostu. Kom. ta w sile 150 ludzi są i ich pozyc.

4/5.9

W dniu 24 ej pod okiem por. Tywirskiego urządzona została w kch i granaty wznie po dwa na żołnierza. Jako zapasem otrzymał 10000. Daje mi odzwierciedlenie brak benzyny, moje raporty w, na ukonieczaniu i stąd jedynie o przewożeniu chleba i mizra. Dwie raporty benzyny na si. kol. Szostowa. Wobec braku benzyny z powodu braku elektryczności patrolowej do magazynu pompy. Wypitki odwołali mobilizację myśliwych weryfikację poproszono mi było to przewidziane planem most a to z powodu stale pogarszającej się sytuacji wojennej.

Nawiązuje kantali telefonicznej z ppłk. Grayhowskim zastępcą dy 9 pp. Leg w Łomżyńcu, który wyznaczył mi na dy 01 waha zapasowego 3. D.P. Leg i otrzymał w roku 1930 po zatwierdzeniu mobilizacji pociągów z wrot, odwołali do Państwowej Doliny obok Łomżyńca. Przygot.



B. I. 106/c / 1 - 6 -

17670 6

strony Lublin - Żarnów i w rejonie Piotrków - Lutemba; stalego rozgraczenia, latwiejszego w ciągu dnia, postanawia temu odbywać swoje nocne marce pnie od strony Lublin - Żarnów.

**11 IX.** Dnia 11. IX. 39 r. o godz. 17ej nastąpił odmarz, na ciele basen ubrojeny, marnem ubiegającym a za nim w kolekcji marnowej reszta ludzki mi ubrojeny de w rozgarni swanych w Trzy barany, taber, straż tylna w sile jednego plut. piodoty.

Dwa barany upr. Dobatombi Towarney

5-ka 4 Komp. por. Gajolansawicz

" 5 " Kpt. Deński

" 6 " por. Piętkowski

" c.k.u. Kpt. Bernas

Adjużant ppor. Rogińska

Stan baran 40 ofic i 1100 szereg. ubrojeniu ubk. 5 r. k. u. i 4 c. k. u. Brak lekana i inwoltów opatrunkowych. Trasa marnu biegnie przez Czechów - Górny, pnie upr. Lublina, Tatary, na Świdnik do lasu na usch. od m. Juchawa. Przemarz trwa od godz. 17ej do godz. 2ej dnia 12. IX. Przeżyło 25 klm. Marz odbył się bez przeszkód

**12/13 IX.** Dnia 12. IX. postój w lesie od godz. 2ej do 18ej. W czasie postoju bombard. stawowo publiczni latni na Świdnik.

**12 IX.** Dnia 12. IX. godz. 18ta marz ubiegający drogami polnymi przez Bólhe - Ławicki do lasu na usch. kol. Ostrówek. Przemarz trwa od godz. 18ej do godz. 2ej dnia 13. IX. Z tyż stan obióg opóźniał marz. Przeżyło 18 klm bez przeszkód.

**13 IX.** Dnia 13. IX. postój ubiegający w lesie obok kol. Ławicki. Wymanż o godz. 14ej marnem ubiegającym z zastawaniem op. l. biemiej przy wartobranian i wymanż przy pomocy 2 c. k. u. Trasa marnu biegnie przez Molinów na pnie straż tam Abrahamów. Przemarz



B.I. 106/c / 1

- 7 -

17670

7

Trwał od godz. 14<sup>ej</sup> - 24<sup>ej</sup> dnia 14. IX. Wykonano około 24 kln.

15. IX.

Dnia 15. IX. portój uderzeniowy o godzinę 18<sup>ej</sup> z pomocą wsparcia  
mo. lotniczego.

Dnia 15. IX. Wymanę godz. 18-00 manewer uderzeniowy przed  
m. Pekiung, wyjazd Aleksandrowski, m. Bochus na piśmie. Strój larw  
K-227. Manę trwał od godz. 18<sup>ej</sup> do godz. 2<sup>ej</sup> dnia 16. IX. Wykonano  
około 24 kln.

16. IX.

Dnia 16. IX. portój uderzeniowy w linii obok kol. Bochus K-227.  
Wystrzeleno rakietowców ppłk. Rozini + 2 cyfryśców o Chetma celom  
nawigacyjnym i atakowania dolnych wzniesień. Rozporządzenie  
przygotowane na m. Bog przez ppłk. cyfryśców i pułk. promianów w rejonie  
Hółka - Wronów i na Apalis oraz uderzeniowy. Powrót z Chetma  
ppłk. Rozini z wzniesieniem manewru do m. Chetma i obserwowania  
w rejonie Zawadówki i kol. Zótkowice. W czasie dnia wzięte zostały  
tabory łowce przez wojski niemieckie w m. Malinówko. Straty wzięte  
5-ciu i 10-ciu wozami i około 20 ludzi stracono na miwole niemieckie;  
Straty w ogniu 15 wozów i cały zapas żywności. Wymanę godz. 17-00.

16. IX.

Dnia 16. IX. godz. 17<sup>00</sup> manę uderzeniowy o woz Chetma - Wta  
- ławka na mostku przez woz o Chetma i Zawadówki. Manę trwał  
od godz. 17<sup>ej</sup> do godz. 2<sup>00</sup> dnia 17. IX. Wykonano nam 28 kln.

17. IX.

Dnia 17. IX. portój uderzeniowy w Zawadówce i kol. Zótkowice  
kto Chetma. O godzinie 10<sup>ej</sup> atakowaniem wozów od ppłk. Szalewicz  
K-ndanta obrony Chetma, Samolawki ni w ciągu nocy z pomocą m.  
D-cy 8 p.p. Łę. ppłk. Lybelskiego w m. Stotpie. Inni niemieckie  
powstał manewrem piętym do Kowla. W czasie dnia miało miejsce  
walki lotniczych, Samolawka obwoje kol. Chetma. Straty w ludności  
nie było. Wymanę godz. 20-00.

17. IX.

Dnia 17. IX. manę uderzeniowy do m. Stotpie i Nowosiółki  
wieloję. ni. u ppłk. Lybelskiego o godz. 22<sup>ej</sup>; atakowanie wozów Samolawka.

- dnia w m. Nowosiołki: ubezpieczony w m. Postoj. Mamy tutaj około 4-tych godzin.

18. IX. Dnia 18. IX. postój ubezpieczony w m. Nowosiołki do godz. 12ej po południu i odstawiony o 13ej w kierunku obrony odległości na północ i północ wsch. Chętnie, prawda granica "Dziwica Górna" było, więc, leżała granica. Las Janów do 227 wło, więc. Są niasz z prądami i wrony I/8pp. 2 lewy miłoś. Odcinek myśliwi około 4-tych kilometrów. Pierwszymi wspaniałymi 1 kosi 75 m. W kierunku południowym organizujemy obronę. Porażki zupitny i wzdłuż toczymy - toczymy antenami tyłko z puszczeniem. Ostrymy materiami lekarni i trochę i wzdłuż opatrujemy. Porażki zupitny sprężtu rapier. sztygo. Rozporządzenie stałe na kierunku północ.

19. IX. Dnia 19. IX. W czasie dnia ulepszenie obrony przez wzbicie i wzmocnienie na obwodach lewymy, oraz przez wykopanie części stromiska dla ludzi i ekum na kierunku północ północ wschodniej rozporządzenia. Rozporządzenie na kierunku Staw i Brobowiec. sztygo od obchodu odległony wzdłuż. O godzinie 19ej ostrymy w kierunku północ i odległony.

W kierunku południowym w ryle północnej północ. Mamy trawa od godz. 20ej do godz. 10<sup>00</sup> dnia 20. IX. onogaję w tym czasie m. Wojstowice. Pnemamy około 30 kilometrów.

20. IX. Dnia 20. IX. postój ubezpieczony w lesie na północ od Wojstowic i Staw.

21. IX. Dnia 21. IX. mamy ubezpieczony przez Brobowiec, Wartownię, Zowadów do m. Puhaców. Baan manamy w stronę północną. Umowa nasy pneschod. baranawo, ostrymy, prądami w kierunku południowym mamy tutaj od godz. 8ej do godz. 23ej. Pnemamy około 30 kilometrów.

22. IX. Dnia 22. IX. postój ubezpieczony w Wólcie - Puhacowalnia. Na kierunku toczymy z grupą gen. brzoj. Wólcawickiego. O godzinie 10ej mymamy w kierunku m. Wólcawice. W czasie mamy postój, wzmocnienie do 4ej północ północ wschodniej i mymamy Ranę i Trasę odległony

B.I. 106/c / 1

- 9 -

9

17670

która. minister mijsze my u p. gen. dyw. Deba Biernackiego my ter  
u p. gen. bryg. Kawalskiego. Dni's rano przybyli parlamentarnie  
ministercy w towarzystwie dwu ofic. polskich proponując kapitul-  
ację. Parlamentarnie se specjálni ofic. polscy im to wam no, cy  
wstali baroko chładna przyjęci i ośmykali odpowiadając odmownie.

Prób. tybulski był supe i hono powrócił i obrotu miśki-  
ciami podać polni i z tego odcyła. ni odprawa ocy mi podoi narwił  
tych ofic. polskich który to wam przyli mi meam. Wyprukim tej  
odprawy było postawianiem prowadzenia dalej walki i podporogol-  
waniem rentek 3 D.P. p. gen. bryg. Kawalskiego. W tym meam-  
wem 3 D.P. shtadato. ni z rodzajego boam 7 p. p. Ley. w r. 18 około  
400 ludzi ocy dwu baranów 8 p. p. Ley I i II o stonach prami  
pierzonych i ocyam otylunji o dwu baterjach. Ludzi prami  
finyem do ostoi miśki qromie i mowalni baroko przyozglini wypad-  
kami wojennymi przedstawili miśki, wotbi'e boznoy. Wstojami  
stabe wtascimie tytko hb i miśki me r. 12. m. Prami paucemij  
prami i miśki bo olopino w ostoi miśki chmili obo, cytko obo mego  
boam 1 dr. ppam 22 p. p. W moim boam boam wtascimie podko-  
chili z cotej ammi miśki dawidow prami mi tabii mi bliżej  
miśki. obo odprami tej rapadł wchoy rodlyeoi Tarnowali  
i to był najdalny cel który miśki ony, qroz'e mi podano co  
bychimij dotej wliki po jij wyje emi wygledem wroni j'e emi-  
wyje eoi. Jako polonimie wtosne podano i bedimij mami soi  
ze wstodu no. rzechod i i z re stony <sup>potomijemij</sup> ~~wstodu~~ mami  
bydnie grupa gen. bryg. Wotkowickiego co's re stony pime  
Bryg. kaw. gen dyw. Anderra, w srodku mami grupa shtada-  
poc, co ni z rentek 3 D.P. i 1 D.P. który shtadu mami miśki.

22. IX. okolo podn. 15ej ony, qrozli'simij (8 p. p. Ley) ukromimie Wotowimij i pa



B-I. 106/c/1

-11-

17670

11

do myptaccuio ioid obo iobuminy po 10 u wai obo ofic. po 300 st  
 woi to w rypetnych ciannai uoiu. Zoyalana lotowka elektryczna  
 mynotuje woiy duiout ogini artylerii upla. Ludzie pnieuzaceni  
 mowiem i q to olem formoye ni wolno, mowey my rybia stole ofic.  
 obo rympania to emioi. W pnyym mowemem otmymyje z  
 bohu ogini z bronii mowymowej - sprawozdanie hto stwelo i z  
 szed ale Tmolew jst oboie. Po duioti ogini mi lbrni woluna  
 mowemy daley. Zowyma lekko i woi i jst quolimo 4-6 na  
 p mooki stychoi stwoty kb. i pnyyolne pnyiti artylerii. O pnyo  
4<sup>20</sup> zowyma i woi i woiu mowey mi doliuz pnyoioio, co do  
Tamawatki ~~zowyma~~ holuma woiymyje ni zowymoye poroloi  
 oboi qz to pnyiti z bronii mowto holi bomej jst obo woiyde.  
 W tym mowemem otmymyje woi z mowemem daley i my-  
 miiuioi artylerii. Woiuz pnyol woiy loty doliuz zoychomoz  
 ludzmi i spnyem artylerijstom ~~woi~~ ludzmi woiy qoye ni  
 mo mypitiu stwoty mowem hoiu woiy jowu mi lbrny zowymy.

Stymy woihot. mowomow pnyymemem i ni to 5 emioi  
 i tak jst w rymyioioi. O pnyoioioem boiom w to doliuz  
 mi moie hyc mowey qoyi tytko pnyitny mowey hly hly. Pnyoioio  
 boiu i oboi hii much mowemem no Tamawatke roni z joluz  
 hony mowemem pnyom ni doliuz. Fw. Tamawatke woiy i  
 zolohyto hony 32 jowow z 14 p. lekki dymny i pnyom ni daley.

Woi oboie pnyoioioem oboiemego Pik. Olypl. Toltom hoiy  
 pnyom ni mowemem z joluzny ofic. Po zoyeioi Fw. Tamawatke  
 ogini stobnie jst lekki obo pnyemem zowymoye duioti woiyde  
 hoiyde jst obo obo w pny hii mowem obo 80-oi i hoi woiyde  
 mowemem. Po pnyoioioem woiy oboioe ni hoi hoiyioioe to hoi mo-  
 hoiy woyomowa woiy ogini artylerii. mowemem w woi obo obo

która odgradowa muir od Flw Tammanaithe. Pniej: ni pniej qwibidz mo stanni  
 jir mimmittine oplyz lewiy ogini mo miche woguse je ai woda wolewa  
 ni neroha. Tammanur ni: olaley wogymod i oplyz houn mo: obwolu  
 nurey ofie obz wicych w tym worym kimmulu. Trucz to: unowic  
 z horanem i z ognyoz kiltu ofiendow pniecludy do larku mo: woldo'ol  
 od Tammanaithe. Z tytu wne jirere kiltu se woryklich strow  
 paroloz, pozisti mo: kahl browej lami i owly leni Tamoluw w tym  
 choroni ni: wogymod. Probyje: obtwic od Flw Tammanaithe od strowy  
 wchodnij ale mimmittine, to mimmey, ktomuz z tej strowy wogyl  
 woryklich mowilime pniej: ni i worypuz, je ogymu. Ob: ty m  
 wobs'icim worym ni: mo: mowic w kiltu & Tammanaithe.

Mimo strannego pnieuczenia mowami i wobu m  
 ry mowic ro: mimmey mowit w tej owolimej kiltu mykrowati kowolo  
 olwia kowlu i wchodimow pny woldymam Flw Tammanaithe obwa  
 obwonej pny joluw, kowp. mimmichoz z oluw, i wici browi mowp  
 mowej ktomuz wogyl mimmem woldymaz, 32 jirico'w 4 c.k.m.

W kiltu tej owolimej ni: mykrowati por. woz. Goyolomowicz ktomuz  
 owolimej pniecludy mimmem mo: Flw Tammanaithe kiltu pniecludy  
 ty w jirichoz owy ppor. janasz so: kiltu wolewa olawicim wchodimow  
 ob: pimmey kiltu: ppor. kargimoi. Pny pniecludy strowy kowlu  
 obwa: 12 jolitych: i 80 worych.

Jubito mimmey

Kapitan int. st. st. Mienkowski Aleksander

ARCHIWUM SIL ZBROJNYCH

B.T. 106/c/2

nr. 637.

zał. B.

481

Przydziel do dnia 31. VIII. 39r. - 9 p.p. Leg. - oficer gospodarczy  
 " od dnia 1. IX - 8. IX - 9 p.p. Leg.  
 " od dnia 9. IX - 13. IX - Oddział Zapas. 3 Gyr. Piech. Leg. - ofic. gosp. -  
 " od dnia 14. IX - 21. IX - Oddział bojowy sformowany z Oddziału Zapas. 3 Gyr.  
 dowódca komp. wiadomości -  
 " od dnia 22. IX - 1. X Grupa pułk. Stronki - dow. komp. wiadomości.

1

9

637

13

Dnia 11. II. 1940 przekroczym wraz z ppor. st. st. Sadowskim z 9 p.p. oraz dwiema osobami cywilnymi granicę Polska do Szwajcjer i szed do Bazylej - a następnie za pasportem wystawionym przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej - przedsięwzięcie do Francji.

Paryż dnia 17. II. 1940r.

Kwestionariusz

dla ewidencji wojsk nieprzyjacielskich, działani własnych i strat.

Część II - wiadomości dotyczące działań własnych

Dnia 12. IX. 39r. z rotkarem 9-cy Armii gen. Syllinga - Oddział Zapasowy 3 Gyr. Piech. Leg. stacjonowany w garnizonie Lamois został ewakuowany. Dowódca w myśl rotkarsu miał się udać murem piętym d. m. Soliel.

szyl

12

11?

Stan Oddziału Zapasowego: około 40 ofic. - 1.000 podofic. i szereg. - 150 wozów kaborowych - 1 samochód ciężarowy - 4 kuchnie polowe.

Ubraniemi: 1 c.k.m. Marim'a w stanie ledwo używalny - około 21 c.k.m. 800 kb.

Amunicji do c.k.m. - c.k.m. i kb. około 200.000 szt. granatów około 100.

Stan fizyczny w wyjątkiem około 200 szereg. zupełnie nie zdolnych do walki dobry - stan moralny dobry.

Wyposażenie i amunicjonowanie nie kompletne - brak prany - kominików mundurów - butów - bidonów i t.p.

Żywność na 3 dni bez obciążenia - w ilościach mniejszych niż przewidziano normy.

9-cy Oddziału Zapasowego - ppłuk. Czajkowski Łucjan z 9 p.p. Leg.

Oddział zorganizowany: 4 komp. Stronki - oddział c.k.m. + komp. gospodarcza.

Wymarsz Oddziału z garnizonu Lamois dn. 12. IX. 39 godz. 8<sup>00</sup> w kierunku

m. Skierbionów - por. Lamois - Oddział po przejściu paru kilometrów

musiał się zatrzymać: wskutek ciężkich nalotów n-pla i dopiero w nocy

12 11?

wyprawy w kierunku na ni. Grodzisz - ni. Hrodle w ogólnym kierunku na Włodzimierz.

14

Dnia 14.12.39. 9-ca Urodka otrzymuje wiadomości, iż droga do ni. Sokal jest już przecięta przez n-pla - wobec czego decyduje się posunąć się w kierunku ni. Kowel - a powołuje sytuacja już powołana twony oddział bojowy w sile 2 baon + kompaniawiadowersa, której d-wo powołana mnie. Indziej nieubojeni i nie zdolni do walki mają posunąć się za oddziałem bojowym.

~~14~~ 12

Dnia 16.12.39 po południu - Oddział wyjechał w kierunku ni. Hrodle, by przejść przez Bug i posunąć się w kierunku na Kowel. Wierceni legi samego dnia Oddział przechodzi w bód przez Bug - /moż być już spalony -/ Prępała została ubezpieczona przez kompanię wiadowersa i odbyła się w porządku.

~~15~~ 13

Dnia 16.12 - Oddział obcarna przez Bug na przystanku mostowym Hrodle i tu pod ni. Cerniauk dochodzi do poljaki z niemiecami. Po krótkiej walce baon wycofał się około 3-ich km. w kierunku Kowla na linję już wcześniej obsadzoną przez oddział obrony Włodzimierza. Po zorganizowaniu obrony - komp.wiad.

~~16~~ 14

otrzymali wakat dn. 17.12 - nawigacja łączności z oddziałami wstawił w ni. Uściąg. Podczas wykonywania tego zadania przez pluton cyklistów - dochodzi do poljaki n-pla. Pluton ma 3-osb cyklistów i 5 rowerów.

~~17~~ 15

Wnocy z 17/18.12 - jedna komp. baon pod d-woem ppk. Rumana + 9 p.p. przeprowadza wypad wony na kolewną estgów pod Uściąg. Wg meldunku ppk. Rumana - wypad daje wyniki porażkowy. Kompania dociera do kolewny estgów i w miarę możliwości unieszkodliwia około 30 estgów. Straty kilku wach sabitych i rannych.

W godzinach porannych dn. 18.12 - n-pl. b. silnie bombarduje ni. Uściąg i rozpoczyna ualenie - oddział broniący na miejscowości wycofuje się. Na skutek tej sytuacji baon wycofuje się w kierunku na Kowel.

?

16!

W Kowlu tymczasem rewały się oddział wózygot broni i stółb - wg moich obliczeń około 30.000 ludzi i 3- do 4-ich tysięcy wozów.

Tutej ~~baon~~ oddział otrzymuje informacje, iż armia bolszewicka wkroczyła na teren Polski - zajęła Łuck i posunęła się na Kowel.



i że z kierunku Narewego Wódra - armia polska niema się wdawać  
w walki z bolszewikami - a należy zbliżyć broni.

9-ca Oddziału wraz z oficerami decyduje nie składać broni, a dążyć  
w kierunku Krasnyław - Krasnobród - Lublin, gdzie wg rozstrzygniętych wiadomości  
ma walczyć grupa gen. Olbrychta.

W ciągu dnia 19-20-21.12 6-aon manewruje w kierunku Chełma - przechodzi  
niek. Bug - dociera do Chełma i ratyfikuje się w kolonii Szwałow.

Tulej 4-ca oddziału manewruje łącznic du. 22.12 z trzonem się Grupa  
pułk. Piłonki i 6-aon wchodzi z skład tej grupy jako 1 Baon 2 p.p.

9-ca Oddziału obejmuje 9-two brygady - 1 i 2 p.p. - mjr. Micholek  
Stanisław 2 p.p. 4-two 2 p.p.

Skład 2 p.p.: 1 Baon = oddział bojowy birodka 2 p.p. 3 pp. Rech. Leg.

2 Baon = Baon Radiotelegraficzny z Wamary -

3 Baon = Baon saperów mostowych z Modlina

Kompania wiadomości - komp. oddziału bojowego birodka 3 pp. Rech. Leg.

Następnie została zorganizowana 2 brygada - obsady nie ma.

Ubrojenie i wyposażenie nie dostateczne - zupełny brak rozpakowania.

Stan moralny b. słaby - stan fizyczny jeszcze gorzej.

Od dn. 25.12 - 28.12 3 p.p. grupa pułk. Piłonki manewruje na Krasnyław -

omijając go po drodze - podchodzi pod Janów Lub. - Tramfob - dążąc

w kierunku pld. wschodnim nad niek. Sarń, celów polowania się

z oddziałami nekomo jeszcze tam walczącymi.

dnia 30.12 godz. 8<sup>00</sup> 2 p.p. dochodzi do m. Stwola pow. Opole pow. Opole,

gdzie natrafia na plac kolewny samochodowy - w składzie około 50 samochodów.

Wyżnij się bitwa - trwająca cały dzień.

Niemcy rozpoznały dwie ilości c.k.m. - r.k.m. oraz posiadają około

6-ciu działek p.-panc. kilka ognia n-pla b. dużej.

2 p.p. przechodzi do natarcia i zdobywa część kolewny - pozostała część

broni się w cichle. W nocy około 10-ty brygady parlamentaryjny

niemiecki, który oświadcza, iż w myśl umowy zawartej między d-tem

18?

25!

29!

niemieckim - a niżej - sztabu Generalnego poci. Szachwineni - działania  
wojskowe są zakonione i plus niemieckie drzewi się, że Polacy jenne  
się biją i naprosto pniekają - krew.

Działania zostały przerwane - oddziały zostały na stanowiskach aż do  
decyzji D-ey grupy.

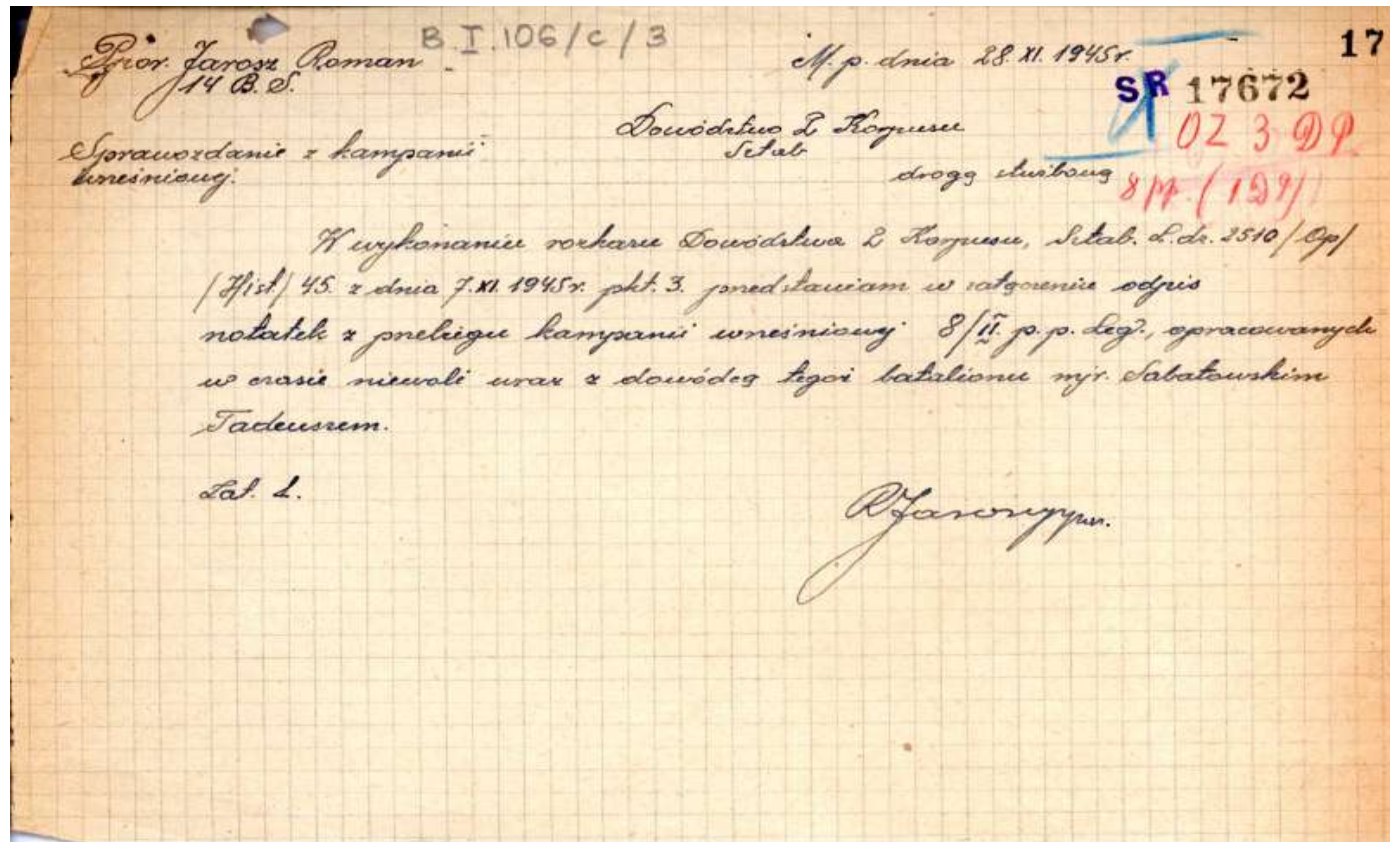
Po zapadnięciu zmroku brzgała ppłuk - Krajewskiego odwróciła się się  
od n-pla i rychkim manewrą przysłała do wsi Homaty - Dżime  
poc. Piżgoraj - to samo uczyniła cała grupa.

W dniu 1.2. przysłała do D-ey grupy - przedstawiciele armii bolszewickiej  
z zadaniem złożenia broni.

D-ey grupy wydał rozkaz złożenia broni - co też zostało wykonane  
dn. 2.2.39r.

Oficerowie - podofic. i szereg. zostali wzięci do niewoli.

Świętosławski Józef.



Por. Jarosz Roman  
14. B.S.

M. p. dnia 28.XI.1945r.

18

17672

Sprawozdanie z kampanii wrześniowej.

8 p.p. Leg. wychodzący w skład 3 d.P. Leg. z dniem wybuchu wojny przydzielony był wraz z całą dywizją jako odwód Kaszubskiego Wódra. W związku z tym poruszał się swoim mp. w Dublinie, przeprowadzając normalną mobilizację.

Już jednak w pierwszych dniach wojny poszczególne bataliony zostały odcięte od Wiśły i nie wykonywały zadań.

Dalna mobilizacja nie mogła dojść do skutku z uwagi na emigrację już linii komunikacyjnej.

Jednocześnie w dniach 7 i 8 września do koszar 8 p.p. Leg. znajdujących się przy stacji Warszawa - Dublin nastąpił znaczny wzrost liczby żołnierzy różnych rodzajów broni przybywających z różnych oddziałów, należących do Wiśły. Kiedy w dniu 8 września licząca nadchodzących żołnierzy urosła do stanu trzech tysięcy. Szabłowski Tadeusz jako dowódca oddziału 3 d.P. Leg. wydatnie worganizowanie tych oddziałów w kompanie.

Tego dnia wicebroni stryżymat rokar w godzinach porannych dnia następnego jedną z zorganizowanych kompanii wykopano na polach przy koszarach 40 grobów dla pochowania zabitych w czasie bombardowania przez Niemców fabryki samolotów.

8/9. IX. Przeszukiwanie żołnierzy z rannymi oddziałami w Wiśły.

9. IX. Od godz. 6<sup>00</sup> do 7<sup>00</sup> kopanie grobów. O godz. 9<sup>00</sup> w kasynie oficerskiej odbywa się sprawa oficerów, którą prowadzi mjr. Szabłowski Tadeusz.

W czasie sprawy następuje straża kompanii. Ja zostałem wyznaczony na dowódcę kompanii 5. Dowódcy plutonów: I - ppor. Rębska, II - ppor. Kabełka, III - ppor. Oficerowski. Suf. komp. wisi. Orłak.

O godz. 10<sup>00</sup> bardzo silne bombardowanie całego miasta i koszar 8 p.p. Leg. Jest 9 zabitych i 17 rannych w tym lekarz.

W godzinach popołudniowych do koszar przybywa oddział wyjeżdżający. Przed wycieczką nasze oddziały opuszczają koszarę i udają się do lasu w rejonie kol. Stawinek. Do lasu dążą por. Kanemanski i Wroński.

O godz. 20<sup>00</sup> oddziały nasze prychodzą na kwatery do kol. Stawinek. Około godz. 22<sup>00</sup> ma miejsce nocny nalot na m. Dublin.

9/10. IX. Nocleg w kol. Stawinek.

10. IX. Postój w kol. Stawinek. Przybyli płk. Krab-Schuster. Do batalionu batalionowego zgłasza się kilkunastu żołnierzy z Bytostowa.

W dalszym ciągu mu ułożeniu i strajkami zorganizowanych oddziałów.

Do kompanii mojej zgłasza się ochotnicy z gimnazjum lubelskiego oraz 1 wujku z Łambku. Około godz. 10<sup>00</sup> z rokaru mjr. Szabłowskiego udają się na rowerze wraz z ppor. Krawczukim Tadeuszem do miasta, celem uzyskania urzędowości o służbę. Tych jednak nie mogą zdać ponieważ w koszarach naszych jest szerość, która nie wie. W komendzie oficerskiej jest nowy pułkownik, który nie jest zainteresowany w sytuacji. D. O. K. II. i podkryje „Egrew” są bombardowane. Po stwierdzeniu głębi i innym powracam do kwatery.

10/11. IX. Nocleg w kol. Stawinek.

11. IX. Postój w kol. Stawinek. Podobnie jak w dni poprzednie krąży nad nami sama laty niemieckie. Wśród wujka staje się od czasu pewne odnowienie zutancera z chwila utarczanie się samolotów npla.

Laty dzień jestem przy kompanii, która ma swój rajon w ogrodzie owym. Około godz. 19<sup>00</sup> kpt. Bogucki adiutant pułku radiodemia mój, i wicebroni kapt. ~~odtwarz~~ batalionu. W dniu tym do batalionu dążą 2 oficerów 8 p.p. Leg. por. Steynsyn oficer i ppor. Rębska, którzy byli udział w walkach pod Tłuj.

11/12. IX. Drogą polną powracamy z wujkami warszawskimi. Jedną z wujkami (główny) awantura z pułkownikiem wujkami samochodem kompanii z zapalonymi sursiatkami. Głównie rokaru uciążliwym. Dają prychodzący północny cysie Dublina.

B.I. 106/c/3

19 szos litawowskiej pniek czwartek Szary (poniedmiecia dublinska), ptd od Szardnika  
uradui wschodniego skroju lasu majetku Szardnik, na kolonie Szardnik do pchid-  
niowego skroju lasu nie wschod od Jozefowa. 17672  
Przemian około 25 km.

12. IX. Latodrimnyj postoj w lasce kol. Jozefow. Wojsko spi na uemj pwt dnuwami.  
W czigge dnie stala pneloty samplataw niemieckich. Zdenierowanie u wojska  
juz kurykle jony kaidymj nalocze wstano, i w tym wypadku stak m.p. znoj.  
Stowalo ni polowa latniško polskie, z klongo stardawdy samoloty.  
Okolo godz. 18<sup>00</sup> wymarsz.

12/13. IX. Marnie utepicironyj drogg polna (berdowia - komasaja w toku) pniek Wólky  
Lancuchowska, obok mlyna wodnego do lasu na wschod kol. Ostrawek  
Z uwagi na ciemny noc, rjon mojej kompanii juz si okarata joiimij wygrad  
na trysawisku. Przemian około 18 km.

13. IX. Popowyrnek w lasce. Dla kompanii strymujz przy driet pnapierosow.  
Z por. Lanemariškim udajimj si do m. Kanuchow dla ratujow izumosci.  
Otrudimyj nas z kelf ow niemieckie samoloty.  
Okolo godz. 14<sup>00</sup> wymarsz.

13/14. IX. Marnie utepicironym pniek syrie z wostosoowaniem O.P. L. (wymnyj i liemnyj)  
pniek drimnyj pniek Wyalinow, drugi miejsce na szos Wtodowca do ptd skroju  
lasu Abramowka. Przemian około 24 km.

14. IX. Postoj w lasce Abramowka. Wymarsz około godz. 18<sup>00</sup>.

14/15. IX. Marnie utepicironyj pniek Bekisz, na Wygodz Aleksandrowska, pniek Bachus do  
jistnowego skroju Lasce s 227. Przemian około 24 km.

15. IX. Postoj w lasce s 227. Pniek cały dnie pneloty samolotow niemieckich.  
W Wyalinowce witala wotylej tatonj batalionow. Strata izumosci i okt.  
Wymarsz około godz. 17<sup>00</sup>.

15/16. IX. Przemian szosy do Chelma Dub. około 28 km. W czasie drogi dywionami  
sygnalizujz pniek jomowj szialat jomuwami u kolumnyj.

16. IX. Przechodząc rano około koszar 7 p.p. leg. spotykam ppor. Bobornika Jona  
z 8 p.p. leg. W okolicy koszar leg. zastanowim niemieckie bombowce.  
Kompanie moja i ppor. Kowalskiego itanistawa strymujz kurytory  
w kol. Zastawce. Strid spocynkiem kurytyz u miejscowej ludności za swoje  
juzimjzre izumosci dla kompanii (mleko, chleb, ziemniaki).  
D kompanii dierimyjz pch. nr. 27d (naruriska ni ramiztram).  
Po wotwodniu ppor. Lyblade Wtodowca jonywor wotkar, i wysylke naduyiki  
rekeristow i wotwornyj bardziej idemonstruowanych neterij zaver. odestac do  
batalionu.

Do wydzielenu naduyiki ratnymyjz amunijs odchodizyck i wotwram  
i ki do batalionu pod dowodstwem ppor. nr.  
So odestaniu naduyiki z dwoc kompanii organizujz jidnog. W nowj kpt.  
Bozucki jonywor wotkar natychmiastowego wymarszu. Kurytory bombowce  
ukami dwojca kalyowgo Chelm Dub. ku strak.

16/17. IX. Przechodząc por kolijowj widrimyj strashane wagony oraz trupy, pod-  
choryck latniška, klongo dnie pnapierosow zgineli w katastrofii kalyowj.  
Pniek Lawadawki wchodrimyj na skrytuwanie drogi (szosy) na wschod  
od Chelma. Oko dwoje pnapierosuj pniek les spaly konyj rowaty lasu.  
Przechodrimyj do m. Chofu.

17. IX. W m. Chofu zastajimyj d. es putku ppth. Lybladkiego oraz smog jonyck spicow  
8 p.p. leg. Batalion mien strymujz na Chofu numeracyj 11, 8 p.p. leg. i ma  
wotkar rajzica kwater w pobliskiej wiosce Kowosicki. Oko staly kurytory none  
rajzic wotaty pniek oddiel kawalerii.

Kawalerii z dwoc neryck kompanii organizowana zostala jidno-  
ppor. Kowalski odchodi do kompanii kpt. Bozuckiego.  
Je swojz kompanij pniekuryz kpt. Lybladkiego, nennemu w nowj, klongo  
z wotwotkiw Wladyslaw do jidnego putku. Sam wotaty dowodcy i plutonu  
w tyje kompanii. So wotwotwili z wotkaru d. u. ppth. wyruramijz mamem  
utepicironym elem kurycie linii obonyj dla batalionu tra wotwotkiw:  
drukeriera Jona wotwotkiw, uradui palnoeny i wotwotkiw linii lasu Jancow do s 274  
wotwotkiw ptd. Jancow. Oko pluton jonyckijz si na wotwotkiw linii lasu Jancow.

- 17/18. IX. Postój na wyznaczonych liniach. Z mojego plutonu idzie dowódca na ppor. ppor. Polernik Jan przydzielony do dyspozycji kpt. Delskiego.
18. IX. Postój na nakazanych liniach obronnych. Zapamiętanie urosków Anielskich. Dla jednej z drużek leśnych mojego szwadronu zawat leśny. Wierczeniem osłonięte u siebie kompanii. Zagnieżdżenie w widoku ceł produkcyjnym natarciem orężem niemieckich. Dłala widoczne bombardowanie kompleksu leśnego, w którym prawdopodobnie znajdowała się nasza kawaleria. Wierczeniem w czasie kontroli stanowisk normawitami i istnieniem zychkiem, który psuje. Zmierzamy dla czego - odpowiadając, iż się straszy brzo mało do latujących. Bardzo dzielny i energiczny podchorąży młody (nazwiska nie pamiętam).
- 18/19. IX. Jestem też przemyślny na linii obronnej plutonu. Pada reszty deser. W polimie stychao odgłosy bitwy pod Saurinem (art. ciska 41. d. P.) oraz walki z orężami niemieckimi pod Włodawą.
19. IX. Dwie pochmurne, bardzo niski pułap chmur. Ofiaro to nad liniami naszymi i sroga na Głuski przelatuje niemiecki samolot rozpoznawczy. Stawimo silnego ognia nęby artylerii i K.M-ów - przelatuje bezkarnie. Dla godz. 19<sup>20</sup> w nakazane jest opuszczenie stanowisk - następuje odmas.
- 19/20. IX. W ciągu nocy nocnego kompania nana błądzi. Przemam kolebny sygnał: wany światłami dywersantów.
20. IX. Ofiaro w dalnym ciągu. Przechodzimy m. Wojstawice. W lesie oddziały ratujemy się na postój, dlem uszyjowania urosków. W ciągu dnia przelaty samolotów niemieckich.
- 20/21. IX. Nocleg w lasach w rejonie Wólka-Turcypy, Ofjardas obury i Pary.
21. IX. Złotka na drodze do Grabowca. Ofjardas nas oddziały kawalerii. Przechodzimy Grabowca, Craton, Ławalów. W lasach spralykany nęby lion pancerny. Przechodząc sroga na ofjardas ostrzebiuje nas artyleria. Tęże dają spotykamy ciska rannego uierionego, furmanką do szpitala. Przechodzimy dół Włodawca. Jest ciemna noc - w lasku odgłosy się wogreb 1 rotmistrza i 2 plutonów. Tężeśmy pner polajowski, na którym znajduje się dwa porostawiony amunicji niemieckiej (Oziogamy) m. Grabla Picharowiska.
- 21/22. IX. Nocleg w Grabli Tuchaczewskiej. Cały pluton spł w jednej szkodole. Ofjardas nocy. W nocy strabanina, charakło się w drugim końcu uroski. Tężeśmy niemieckich. Po walcu ofjardas następują.
22. IX. Wymam z Tuchaczewa. Postój w wiosce X... dla ogławanie strachu dla uroski. Ofjardas ni wydany i jałowodu ranczowanego albumie. Wymam do ofjardas Wymamym celem ofjardas do postawy uroski do metakia na Rachanie. Wrtur Kolumny pnyer dny z niemieckich ofjardas - ale z obitkami polskimi i napisami "Polshi. Ofjardas nami konyz rozpoznawczy samolot niemiecki, wrotku pnyer ofjardas artyleria npla. Wymamym do natarcia silny ogień artylerii. Ofjardas lasach, i którego ofjardas uroski się. Ofjardas dają następują lasach ale jwi pnyer uroski. W czasie ofjardas uroski uroski uroski do Łowdny pułku.
- 22/23. IX. Z ranka d-uy pułku uroski z przydzielonym ppor. Kuratowskiem Wojwicheń zabieram pluton uroski pułku i jego dowódcą ppor. Kaminskim i udajemy się z radaniem nęby uroski i ppor. Leg. oraz chadania drogi dla artylerii ciskiej na uroski w folwarku Antonówka. Po ofjardas lasach uroski się tuż ra nami pnyer artylerii. ofjardas pułku art. ter uroski oraz jakies talony. Dają na drodze leśnej spotykamy kpt. Kudrinskigo ofjardas i por. Pichala Tadaura. W pewnym momencie oswetleni jstamy nęby. Przechodząc stają uroski ofjardas uroski niemiecką. Ofjardas do radowania folwarku Antonówka. W dalnym rozpoznaniu nęby się na silny ogień npla. Wycelujemy się w radowanie. Ppor. Kuratowski i kilka konyrni uroski i ofjardas sam pnyer oraz gorostaj. Po kiffinowatu minutach pnyeram spotykamy po drodze dywizion art. ciskiej, którego d-uy jest mjr. Pichak. Pnyer uroski uroski i jacy dają. Po pnyer uroski meldują d-uy pułku wykonanie radania pnyer ofjardas ofjardas ratny uroski ofjardas uroski.
23. IX. Dumin. Tarnawatke Antonówka. ofjardas 1-uj składany dywizji rozpoczyna się około godz. 4<sup>30</sup> rano do godz. 9<sup>00</sup>

B I 106/c/3

-4-

prawi uoytko wotaje domylnie wotaje. Duri straty w walitach i rannych.  
Po liturze spotykam ppor. Kuratkowskiego wraz z nim tworzący rozpoznawczy  
i oddzielnym na skony dło uymijojce bagna. Zolniczo z umianymi  
stojaki wprawiednem do gajowki do punktu gnatunkowego  
ppor. Sadauskiemu Wacławowi pomagamy w wydolyciu radiostacji  
i bagna ostatecznie zatopiamy ją z ulogami na silny ogień artylerii.  
Dalej dolżera do nas kpt. Rucinski Aleksander Wyżalnie pomagamy  
polskiej siostrze C. K. przy udzielaniu pomocy jej iko rannemu, który na  
nanych rękach kona

Po wyjściu z lasu zbiera się około 30 szeregowych oraz następujących  
oficerów:

1. mjr. Sadauski Tadeusz
2. kpt. Rucinski Aleksander
3. por. Ligtkowski
4. " Sadauski Wacław
5. " Petrol Tadeusz
6. ppor. Kuratkowski Wojciech
7. " szefarucki Bronisław
8. " Jaros Roman
9. " Sadauski Jan
10. sier. Grybel.

Cały grupej uolajemy się w kierunku wioski. Ponieważ otrzymaliśmy ogień  
npla uwyolajemy się do lasu. Idąc przez pole mijamy wzgórze, w którym  
leży masa wiśczonego sprutu i bronii. W lasu zatrzymujemy się na polanie  
na krótki odpoczynek ale i tutaj ogień artylerii zmusza nas do dalszego marszu.

Pod koniec zatrzymujemy się w lesie celem powzięcia dalszych decyzji.  
Dzielimy się na 2 grupy: jedna chce iść do dublina druga na południe  
celem odmykania ewentualnie walezących jencze oddziałów, względnie zdoby-  
cia jakichkolwiek wiadomości o ogólnym położeniu, ponieważ nie mieliśmy  
żadnych danych do ostatniego momentu.

Do grupy drugiej należą:

1. mjr. Sadauski Tadeusz
2. kpt. Rucinski Aleksander
3. por. Sadauski Wacław
4. " Petrol Tadeusz
5. " Kuratkowski Wojciech
6. " Jaros Roman

17672

21

23/24 IX

ktocz w czasie spaceru marszujemy dalej. W jakiejś gajowce zatrzymujemy się  
celem powzięcia rozkazu, po czym ruszamy dalej.  
W gubiernej chaty poci na strój lasu zatrzymujemy się na noc.

24 IX

O świcie wyruszyliśmy w dalszą podróż. Idąc lasami przechodzimy obok  
stacji kolejowej Dubie. Z drugiej strony toru obserwujemy stary amunicyjny różnego  
rodzaju. Przechodząc tor kolejowy jakiś kolejarz daje nam jakiś skręca się,  
po tym słyszymy strzał i natychmiast kierujemy.

Idąc lasem przechodzimy strumyk i na liście drodze zatrzymujemy się  
na odpoczynek. Spotykamy tutaj pojedynczego żołnierza niemieckiego.  
Korzystamy go, ~~nie~~ nie słyszymy broni i kierujemy go dalej. Długo odpoczy-  
nek to następny wiosce. Wiercimy dochodzimy do wioski, gdzie w pobliżu  
lesie ma miejsce rozwiązanie jakiegoś oddziału wojskowego

24/25 IX

Z uwagi na silne zmęczenie i przemaknięcie nocujemy w chacie wiejskiej.  
Ppor. Kuratkowski opuszcza nas i odchodzi do m. Kuolka. Porozumie nas 5-ciu.

25 IX

Rano wyruszyliśmy w dalszą podróż. Mijamy stację kolejową Borowiec.  
W dalszej drodze spotykamy grupę oficerów kawalerii, do od nich nie uzyskujemy  
żadnych wiadomości. Dojrzewo uwracamy spotykamy: ptk

- ptk. ad. Talara  
mjr. Serwick-Sergouskiego  
kpt. Bobkowski  
kpt. Bogucki

Od nich dowiadujemy się, że w myśl rozkazu szefaruckiego woytko uoytko  
istnieje armii polskiej powinnni przekroczyć granicę i udać się na Włocławek.

Ważną propozycją przytoczenia się do nich ptk. Talar odruca, twierdząc,  
że lepiej stać dalej grupą, co utrudni osiągnięcie zamierzonego celu.

Godzi się na przyjęcie pomocy jednej osoby. Odchodzi por. Sadauski Wacław  
z uwagi na stosunki przyjdzie później go z kpt. Boguckim. (Z poprzedniej

B.I. 106/c/3

mamych wiadomości dowiedzieliśmy się, że podczas ratowania się w jednej chwili na skutek doniesienia ukraińców, Gęłapo chciał ich uchwycić; wy-  
uigrata się strzelanina w wyniku, który ppor. Bogański por. Sadcurki powstał i innych.

25/26. IX. - Na noc ratujemy się w gąsienicy Tuchsca, gdzie ratujemy ptk. kaw. Labneuskiego  
por. Emila Konfederę i innych oficerów

17672

26. IX. W dalszą drogę uciekamy się nocą z gąsienicy ptk. Labneuskiego. Kiedy jednak  
stwierdzieliśmy, że faktycznie lepiej jest posuwać się gąsienicami, natychmiast - ratujemy  
się. Oficerami m. Lemel w pobliżu Włocławka. W kol. d... krótki odprawy.

26/27. IX. Przemierzamy nocą do m. Ofolodyca, gdzie ratujemy się u Andrzeja Winiarskiego  
gdzie przebywamy do rana.

27. IX. Około godz. 10<sup>00</sup> do wsi Ofolodyca przychodzi oddział kawalerii bolszewickiej;  
zaczynamy rozmowę do uchylenia się w stronę na sianie.

Przebiegamy starymi jest Bolszewicki wyłamyjący, że to wszystko jest już  
własnością sowiecką, i że armia sowiecka teraz przjdzie na "Germanca"  
Obrosł i Winiarski jako Ukraińca musi nas wydać okrutnie i nie słusnie.  
Wichorem Bolszewicki gwałtownie ucieka i ucieka się w kierunku na San.

27/28. IX. Po odejściu Bolszewicków z wielkim trudem ucieka nam się w najgorszym kierunku  
który dyktujemy w dalszą drogę.

Osiągając placówkę bolszewickie zmierzamy w kierunku na San.

Wychodząc z wioski na skraj wsi ujeżdżamy na placówkę, z niemiłą,  
która tuż nas uszytki do niewoli:

Referencje.



B I. 106/c/4 3DP

/36 D.P.

154(8 pp.) 02.3.39

23

1. Katdaniński Jan podporucznik rez. piech.  
(Baon Pehor. Rez. Piech. № V Kraków - 1932 r.  
starszeństwo — 1934 r.)
2. 8 pp. + eg. Lublin, d-ca plut.  
od 12 IX 39 - 164 pp.
3. \_\_\_\_\_
4. 1. IX - 7. IX mobilizowanie w 8 pp. + eg.  
7. IX. d-ca plut. w kompanii z zadaniem  
Specjalnym. (D-ca komp. por Żywirski)  
12. IX wtącenie kompanii do 164 pp.  
(D-ca 164 pp. mjr. Hotubowicz)  
w grupie płk. Sikorskiego)  
Działania odwrotowe Rotwadow -  
Janów lub. - Zwieryniec - Krasnobród -  
Zielona k. Tomaszowa lub. gdzie 20 IX.  
Kapitulacja i niewola.
5. Sprawozdanie wykonano 22. X. 45
6. Obecnie: P. O. 8. Korp. I zgrup. Ofic.  
1 Komp. / I Baonu - Schmalfeld.  
Hotubowicz

01. 322P. 1944/1 Ankieta B.I. 106/c/5 REFERAT  
 oła uczestników walk wrześniowych 1939r. HISTORYCZNY  
 APW 16177

Nazwisko, imię: Ludwikowski, Tadeusz

stopień wojskowy: Podporucznik służby stałej

Przebieg choroby: K. m. m. B2/82

Przebieg w 1939r.: 9 p. p. leg. - Lomża

Przebieg walk w których brał udział:

Bratnie walczył w bitwie z Niemcami na linii

Lomża - Huberców w dniach 7 - 9 września 1939r.

2. 3. 1. Dnia 9 IX w godz. podjęliśmy walkę z Niemcami w  
 ma sformacji w pracy postacie i wycofaniu  
 do adwokat, ponieważ dalszego odwrotu i walki  
 braci nie mogliśmy.

W chwili reorganizacji m. Lomży przez wojsko  
 niemieckie walczyliśmy ostrożnym amb. sanitaryjnym  
 do m. Włodzimierz a następnie do Lubna, gdzie  
 po skrośczeniu Brzoźnej Armii walczyliśmy się  
 do śmierci po uprzednim rozkazie.

Tadeusz Ludwikowski

B.I. 106/c /5

24A

W 9A

N.m.m. B 2/82  
Por.



2

inżeniera majora Gruchinskij (Gruchinskij) i 7 ppłeg.  
 16. 9. 39 r. wyszedł z batalionem majora Gruchinskij z kierunku  
 na Chontienin, - pod jego dowództwem batalion ten i akcja:  
 95 Tarczewskis (20. 9 - do 27. 9.) batalion ten przez  
 straszenie w tym czasie wzięty, major wyszedł.  
 W tym czasie z grupy gen. Olchata, która wzięła pod  
 Krasnowo dem, Potkorentowem i wzięła Krasnowo dem  
 Krasnowo dem. Wtedy postanowiono dotrzeć do Waseauy.  
 Później wzięto (Zauoy) - Strachowem, domostwem z  
 szklanym, z tymczasem przez Wicewo. Po wyjściu z szklanym  
 musiałem iść przez Krasnowo dem. Dostałem się do szklanym  
 przez Wicewo. O Krasnowo dem i Waseauy już nie wiadomo.  
 Ja też byłem przez Wicewo i frontem - Wicewo - Wicewo, z  
 która była wzięta i szklanym i szklanym szklanym  
 przez 2 km. Wtedy z 14. 9. 39 r. z partią przez szklanym  
 oficerowi Wicewo, który wzięł przez szklanym

dn. 15. X. 1945 r.

Polk: Ośrodek Wzrost. nr 103.  
 2 Komp.  
 Oberlunga.

Franciszek...

B. I. 106/c / 7

3. D.P.

0.2

747.

18

No

0. 300 (811)

1109)

02

27

Sprawozdanie z udziału w kampanji polskiej 1939r.  
(w-g dostarczonego kwestionariusza).

1. Podporucznik Józef Marudziński.
2. 8 p.p. leg., d-ca komp., d-ca plut.
3. Sprawozdania z obrotu mobilizacji przedstawiciele mi mogę, gdyż zgłoszenie tej ochoty w dn. 5 czy 6 września 1939r., ponieważ, jako posła na Sejm, mi podlegałem mobilizacji.
4. Po zgłoszeniu tej mojemu dn. 5 czy 6 września 1939r. w 8 p.p. leg. w Dublinie - zostałem wyznaczony d-ca kompanji. J. 24. I rmt 8 p.p. leg. brał już udział w akcji, w Dublinie formowano II rmt. d-ca był mjr. Sabatowski. W czasie organizacji II rmtu - konny 8 p.p. leg. były zbombardowane (zdał się 9 czy 10 wsi.), były ofiary w ludziach. Wyruszyliśmy z Dublinia pod dowództwem mjr. Sabatowskiego, kierując się ku Chetmowi dubelstkiemu. Ubrójemii b. state i z milicjami brackami. W międzyczasie przybył kpt. Dębski i objął d-wo mojej kompanji, ja zaś zostałem d-ca I-ego plutonu. Pod Chetmem zajęliśmy stanowiska z kierunkiem na Wiedeń w kierunku, daly bliżej mi pamiętam. A pod Chetmem marszowaliśmy w kierunku Wawosia i Tomazowa dubelstkiego z różnymi oddziałami. Marsz odbył się w nocami. W czasie marszu przegryliśmy się z I rmtem 8 p.p. leg. dn. 22 IX 1939r. już isermii z I rmtem 8 p.p. leg. (a stacjami) resztkami, który przedstawiały się z pod Tury przez Wit's nacierałiśmy w II rmtu (linji) pod dowództwem Wojnowym. Nocą pod ostrzałem artylerji niemieckiej poruszaliśmy się dalej ku Tarnawatce (pod Tomazowem dubelstkim). Dnia 23 IX 1939r. wzięliśmy udział w natarciu pod Tarnawatką. Nasza kompanja (kpt. Dębskiego) nacierała na folw. Tarnawatka w głąbni Budy. Mój I pluton

B.I.106/c/7

na prawe skrzydło folwarku, II pluton ppor. Jarosza na lewe  
skrzydło, III pluton ppor. Centhieniera był w drugiej linii. 28  
W wykonaniu rozkazu zajściem wprawy mi wjechaliśmy fol-  
warku, uprowadziliśmy wziętych atak na bagnety. Przy  
tym plutonem mającym wziętych kilkunastu jeńców, w tym feldfeblu  
i 2 podoficerów. Po zajściu prawej strony folwarku umi-  
ściliśmy pluton zgodnie z rozkazem 3-cy kompanji na  
stanowiskach z drugiej strony zabudowań folwarcznych,  
w najbliższym im takim rowie.

Kiedy to zostaliśmy b. silnie ostrzelani z broni ma-  
szynowej. W tym to czasie nastąpił ranienny w oko-  
licy pachwiny w udo i zastaniem zabrawany na punkt  
opatrunkowy wobec silnego krwawienia rany.  
3-tro pluton objął polow. Kruczkowski.

Po przewidywanym opatrunku - zastaniem odstąpił wraz  
z innymi rannymi wozem do właściwego punktu  
opatrunkowego. Woźnica, widząc mi mając dobre drogi,  
wyświł nas na wzgórek pod silny ostrzał broni  
maszynowej niemieckiej - tak, że musielismy zrezer-  
wować z wozem, do którego specjalnie strzelano. Po 2 godzin-  
nym leceniu w kadrach przy pomocy winnicy  
przedstawiamy się do pobliskich zabudowań gospodar-  
skich, gdzie przoryłem się w stodole, gdzie chcieliśmy wył-  
nąć się mogłemu. Po jakimś czasie spadło kilku Niem-  
ców i wzięli mnie do niewoli, gdyż o obywateli i innych  
wyjściu mi mogłemu myśleć.

Dotychczas przedstawiciele wypadki sam obserwacjąm wył-  
ni bratem w nich udział.

Stwierdzam się z następującymi oficerami: 1-cy 8 pp. dyw. (od-  
całkiem przegrana) 1-cy 1 rtm. (1 rtm.) ptk. Cebulskim, mjr. Saba-  
towskim - 1-cy 11-cy rtm., kpt. Bernarzem, kpt. Dębskim,  
kpt. Boguckim, ppor. Jarosem, ppor. Centhienierem, ppor.  
Mieczysławskim, ppor. Dyrem. Nazwiska innych oficerów  
oraz imiona innych wziętych wziętych mi z pamięci.

Nastawiam się z opowiadaniem doświadczeń mi, i pod  
Jasnowatym (Jasnowatym kadrach) dn. 23 18 1939. 8 pp. dyw.

nacierał wraz z 7 p.p. Szt. i 9 p.p. Szt. w grupie gen. Kowal-  
skiego. B I 106/c/7 29 3.

Tak samo i opowiadani dowódców tej, iż po zabiciu  
mnie i pola walki - pluton mój był dalej pod ostrzałem  
broni maszynowej oraz artylerji, zmuszony został do wyco-  
fania, a następnie wraz z innymi rotami i w dalszym  
procesie wzięty do niewoli.

Tak samo sypniałem, iż 21 oraz 22 września pod Tarnawą walczyły oddziały 3 dywizji, podobno cyfry pułku 7, 9 cyfry wst 8 p.p. Szt., ale jak było w rzeczywistości nie mogę powiedzieć.

Podane wiadomości, a szczególnie wyżej, które są  
obserwacją w tej sprawie i niekiedy podaniem w g-  
łębiej myśli w tej sprawie i panuje oraz zgodni z re-  
cytacją.

Dn. 22/X 1945r.

Th. Arndt  
ppor.

Politei Orodca Inżynier Lubeka  
w Rümpele

II Zgrupowaniu, II batalii kompan. 3  
w Caskagen pod Lubeką.



B.I.106/c/8  
 m. Żydominski Eugeniusz  
 L. P. P. / II / 4.

REFERAT  
 HISTORYCZNY

M. Gmurar, dnia 24.7.1942 r.

30

Odpowiedź

na kwestionariusz dla oficerów P. S. Zbr. w L. S. S. R. - Kallui w 1939 r.

1. Podporucznik rezerwy Żydominski Eugeniusz, urodzony dnia 10. stycznia 1914 w Lublinie, - 8 p. p. Legionów.
2. Dowódca 8 p. p. Leg. jako drugi zastępca mjr. Sabatawski, dowódca baonu marszowego „Eugeniusz” por. rez. Morzyński, dowódca kompanii 1- por. rez. Rosiński.

3. Ostatniemobilizowany dnia 31. sierpnia 1939 r. do 8 p. p. Leg. w Lublinie z przydziałem do baonu marszowego „Eugeniusz”.

Do dnia 8. września 1939 r. baon rozmieszczony był w miejscowości Ściażynka obok Lublina i miał za zadanie obronę miasta od strony północnej. Od dnia 9. września 1939 r. baon pod dowództwem II. zastępcy dowódcy 8 p. p. Leg. - mjr. Sabatawskiego był w marszu sformowanym w kierunku na Łowel. W marcu tym, w dniu 14 i 15. września 1939 r. baon przyciśnięty walką z wypadającą kolumną wojsk niemieckich i kompanią motocyklistów pod m. Pawłowa w woj. lubelskim. W dalszym ciągu w kierunku na Łowel po przebieżeniu Pawłowa i osiedleciem Włodawy, baon brał udział w walce z rozporządzeniem kolumną wojsk niemieckich pod Lubankiem, woj. wołyńskie, w dniu 17. września 1939 r.

Tego dnia wraz z skutkiem silnego ataku ze strony nieprzyjacielskich wojsk, baon wycofał się w kierunku na Uściąg w planistycznym nieporządku, tak, że kompania H. M. / bez przydziału H. M. / oraz 2 i 3 strzelców wraz z dowódcą rajonem mjr. Sabatawskim, odłączyły się od kompletnego baonu. Był to poręcz tegoż dowódcy „Marszownicy” samodzielnie na Łowel.

Ja pozostałem wraz z kompanią wraz z dowódcą batalionu - por. rez. Morzyńskim i dowódcą kompanii - por. rez. Rosińskim i podpor. rez. Księżopolskim. Kompania liczyła wówczas 137 żołnierzy.

Dnia 18. września 1939 r. kompania w składzie moim zapadła w kierunku

B.I.106/c/8

rozbita na dworzynę maszerowała w kierunku Łowla, gdzie miały  
być wspólna zbiórka rezerwy, jednak na oznaczone miejsce nie przystąpił  
dotądca basen por. por. Maryński i dotądca kompanii por. por. Ro-  
piński. Pierwszy z nich zrehabilitował do Kamary z kwotą 22.000 zł  
[własności 8 p.p. Leg.], drugi wrócił z plutonem żołnierzy do Chetma Lub.  
i zameldował się do dyspozycji w f.p.p. Leg. - 31

19  
21  
Ja wraz z ppor. por. Hsiejopolskim i 4 dwuznani strzelkami  
zorganizowaliśmy się w 50 p.p. w Łowlu, gdzie zgodnie z rozkazem koncentro-  
wały się myśliwcy oddziału z frontu, zarówno grupy, jak i pojedynczy  
żołnierze. W tym stanie organizacji 50 p.p. w dniu 20. września 1939 r. opuścił  
miasto Łowla na drogę przed niebezpieczeństwem wojsk sowieckich z zamiarem przej-  
ścia granicy polsko-rumuński, jednak w dniu 22. września 1939 r.  
wojska sowieckie zastąpiły nam drogę w m. Herba pow. Kłodzkiego.

Wówczas dotądca rezerwa [nazwiska mi pamiętam] zajął prze-  
wagę działań bojowych porzucił przez oddziały rezerwy i zdani  
broni, sam natomiast z kilkumastymi mierzawymi mi oficerami  
odjechał w kierunku Ślubiszowa.

Cały 50 p.p. w stanie przeszło 2.000 ludzi został w tym dniu przez  
wojska sowieckie wzięty do niewoli i jako transport jeńców wojennych  
skierowany z Kłodzkiego przez Łódź do węg. Rosji Szw.

W dniu 29. września 1939 r. przed st. Szepułowa zbieraliśmy z brzo-  
portu jeńców wojennych, przesyłając słowną granicę polsko-so-  
wiską i w dniu 5. października 1939 r. zostaliśmy aresztowani przez  
sowiecką straż pograniczną w m. Biadyki pod Kołomyżą i praco-  
my w więzieniu za usiłowanie przedostania się do Rumunii. Od dnia  
5. października 1939 do 6. października 1941 przebywaliśmy w więzieniu  
i przymusowych obozach pracy w okręgu Piawny.

4. Z powodu emigracji notatek przez N. S. W. D. w transporcie jeńców  
wojennych, nie pamiętam nazwisk rabinów i prawników żołnierzy.

5. Później Sabatowski i por. por. Maryński, którzy zrehabilitowali  
z majątkiem pieniężnym Skarbu Państwa, porostami są podległe im  
oddziały - mi zamierzam imię osób, któreby odznaczyły się w tym  
czasie na uwagę bohaterstwa w kampanii wrześniowej 1939 r.